

LUD

ROK XXVI | Curitiba, 18 de julho de 1951 | NR. 29

Proprietário: Dr. Antônio Firakowski | Diretor: Dr. Edvino Tempski

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigir à: }
Wszelką korespondencję, listy pieniężne i czeki adresować: }
Redação do "Lud", Caixa Postal 155, Curitiba, Paraná.

ADMINISTRAÇÃO Rua Cabral 846 przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-12 i 14 do 16 godz.; tel. 1-4-9-3.
REDACJA (ten sam adres) przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-mej i pół do 11-tej i pół godziny.

Anúncios: Nas páginas de anúncios: cada centímetro quadrado — Cr.1,00; sobre os anúncios semestrais, anuais e no texto — à tratar.

Prenumerata roczna w Brazylii (Argentynie i Urugwaju) Cr. 60,00. W innych krajach Cr. 90,00. — Cena egzemplarza w Kurytybie Cr. 1,50
São Paulo kiosk gazetowy koło głównej poczty, av. São João }
Porto Alegre Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal } Cr. 1,80.
(P. Alfandega 38 i P. Abrigo Parobé, Loja nr.3)

DR. EDVINO TEMPSKI

AUXILIO AOS AGRICULTORES

Nada mais agradável que de vez em quando enviar aos nossos abnegados e queridos agricultores além das cordiais saudações, notícias que tragam novas esperanças, novo entusiasmo, resultantes de velhas e justas reivindicações, tornadas realidade após felizes e oportunas iniciativas do Governador Estadual.

Hoje temos na verdade uma grata notícia para os agricultores paranaenses. O Governo Estadual sancionou a lei que estabelece a isenção de todos os tributos que até hoje recaiam sobre as carrocinhas e demais veículos de tração animal, empregados no serviço da própria lavoura ou no transporte de seus produtos, dentro ou fora da propriedade do agricultor.

Como é do conhecimento dos nossos leitores, tal lei, foi uma feliz iniciativa do Deputado B. Roguski, pois o artigo N.º. 94 da Constituição Estadual emanou da fecunda e vigilante atividade desse estimado e abnegado parlamentar.

Contudo tal dispositivo Constitucional nunca foi posto em prática, e a cobrança do imposto sobre as carrocinhas, apesar de inconstitucional, foi sempre exigida dos agricultores.

É claro que tal injustiça não podia continuar. E a atual Assembleia Legislativa, unindo os seus esforços em consonância com as promessas do atual ano foi sancionada uma no-

Governador, Exmo. Sr. Dr. Bento Munhoz da Rocha, por um fim a essa clamorosa irregularidade.

No dia 3 de julho do corrente lei, mandando parar com esta cobrança, e também mandando que as repartições com-

petentes devolvam as quantias já cobradas.

Não há dúvida que é uma boa lei, pois vem favorecer eficientemente a laboriosa classe dos lavradores, a qual merece do atual Governo Estadual, todo amparo e todo auxílio. Resta apenas que os agricultores mantenham-se unidos, pacientes e confiantes pois tenho a

certeza absoluta de que em breve serão realizadas alviçareiras todas as suas aspirações.

Os homens que souberam e elegem com tanta coragem e civismo tem um só objetivo — cumprir bem o mandato que lhes foi concedido e atender às necessidades do povo que os elegeu.

Wydarzenia z tygodnia

— **Układy** o zawieszenie broni na Korei idą zółwim krokiem.

— **Komuniści** nie dopuścili do Kaensong dziennikarzy alianckich; postępują oni tak, jak gdyby chcieli dyktować warunki aliancom. Stąd wyniki zastrój w układach.

— **General Ridgway** wy-stosował natychmiast protest, oświadczając, iż miejscowość Kaensong jest na terenie neutralnym i komuniści nie mieli żadnej podstawy do zabronienia wstępu dziennikarzom. Następnie dodał, iż dopóki komuniści będą zabraniali alianckim dziennikarzom wstępu do Kaensong, żadne układy nie mogą być prowadzone.

— **Zdecydowane** stanowisko aliantów skłoniło komunistów do odpowiedzi, iż uznają Kaensong za teren neutralny i że zachodni dziennikarze mogą tam przybyć bez trudności.

— **Dalsze układy** wobec tego rozpoczęły się w przyszłych dniach, czy jednak doprowadzą do jakichś rezultatów, trudno przewidzieć.

— **Postępowanie** komunistów świadczy, iż nie zamierzają zawrzeć pokoju, lecz tylko zyskać na czasie, by lepiej się uzbroić.

— **400.000 żołnierzy** czerwonej armii znajdujących się w pobliżu Kaensong, usiłuje zastąpić alianci. Wojsko alianckie jednak dla równowagi zajęło naprzeciw nieprzyjaciela wzdłuż frontu koreańskiego bojową pozycję.

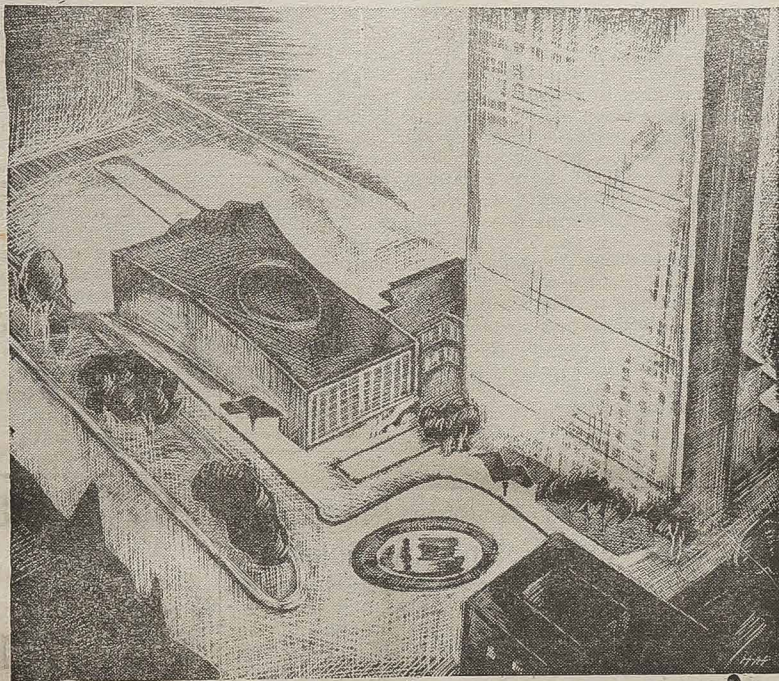
— **Stany Zjednoczone** zdołały uzyskać od Francji zgodę na założenie pięciu baz wojennych we francuskim Maroku.

— **W Arabii Saudita** w miejscowości Dharam, Amerykanie założyli swe bazy wojenne; jest to punkt strategiczny, ponieważ leży w pobliżu sowieckiej stacji naftowej.

— **Bilion dolarów** uchwalili ostatnio północno-amerykański Kongres na założenie baz wojennych w różnych krajach zachodniej Europy oraz 14 lotnisk na Alasce.

— **Nowa pancerna** dywizja amerykańska przybyła ostatnio do zachodnich Niemiec, tak że amerykańskie siły wojskowe w owym kraju wynoszą obecnie 150.000 żołnierzy.

— **Obronna linia** Stanów Zjednoczonych leży w Europie — tak oświadczył ostatnio w kongresie generał Bradley, szef sztabu wojsk amerykańskich; dodał on iż krytyczny moment nadal trwa i wojska Paktu Atlantyckiego muszą być w każdej chwili gotowe do odparcia ataku.



Nowa siedziba Organizacji Zjednoczonych Narodów

Po 5 latach i 8.266 posiedzeniach Organizacja Zjednoczonych Narodów opuściła siedzibę w miejscowości Lake Success, by przenieść się do nowej siedziby. Ostatnie posiedzenie miało przebieg spokojny — była to komisja statystyczna. Nowa siedziba w Nowym Jorku, ze swymi 89 piętami i olbrzymim oszklonym frontem przypomina postawione pudelko zapalek. Miejsca jest dość na 4.000 urzędników — na razie wyprowadza się 2.500. Z końcem lata zostaną wykończone sale konferencyjne i restauracyjne, a z początkiem przyszłego roku hala na zgromadzenia ogólne. Na nowej siedzibie ciąży hipoteka około 80 milionów dolarów, pożyczonych przez rząd amerykański. Składa się ta siedziba z trzech gmachów: wąskiego i wysokiego gmachu sekretariatu o ścianie szklanej powierzchni 20.000 metrów kwadratowych, 6-piętrowego gmachu z salami konferencyjnymi i restauracją na dachu, oraz z krytej kopuły hali na zgromadzenia ogólne. Podziemne garaże mogą pomieścić 1.500 samochodów. Aby nadać nowej kwatery głównej ONZ charakter międzynarodowy, udzielano zamówień wielu krajom, szukając tylko rzeczy najlepszych i najpiękniejszych. Włochy dostarczyły żelaznego i białego marmuru, Kanada ciężkich stołów, Południowej Afryki szlachetnego drzewa na wyłożenie ścian, Finlandia instalacji elektrycznych, Belgia cennych rolet, Anglia i Francja parkietów na podłogi, Holandia instalacji gościnnej, kraje skandynawskie większości mebli. Foteli skórzanych dostarczył Londyn, ciężkich, złocistych portier Yorkshire.

ZDECYDOWANA POSTAWA AMERYKI

Washington, (IC) — Rząd, Kongres i ogromna większość narodu amerykańskiego nie mają wątpliwości, że ofensywa pokojowa świata komunistycznego jest jedynie manewrem taktycznym, który w niczym nie zmienia podstawowych założeń polityki sowieckiej.

By rozwiać resztki wątpliwości, jaki mogłyby powstać w umysłach jednostek, Prezydent Truman, szef mobilizacji gospodarczej Charles E. Wilson, członkowie gabinetu, oraz czołowe osobistości ze świata wojskowego i parlamentarnego ustawicznie nawołują do kontynuowania i spotęgowania pogotowia wojskowego, gospodarczego i moralnego. Stwierdzają oni, że komunistyczna ofensywa pokojowa osiągnie swój cel, gdy społeczeństwo amerykańskie ulegnie niebezpiecznym złudzeniom i osłabi tempo mobilizacji. „Przez rozbrojenie moralne do rozbrojenia materialnego” oto cel komunistów. Gdyby im ten cel udało się osiągnąć, Ameryka i wolny świat stanąłby w obliczu nowej agresji.

Odpowiedzią niejako na so-

wiecką kampanię „przyjaźni i pokoju” jest szereg ostatnich posunięć Stanów Zjednoczonych, które w przeciwieństwie do pozorowanej ustepliwości komunistów mają zdecydowanie ofensywny charakter:

1. Na froncie wewnętrznej walki z komunistami, władze sądowe wezwały 11-tu przywódców amerykańskiej partii komunistycznej do rozpoczęcia odsiadki długoletniej kar więzienia, prawomocnie nałożonych za usiłowanie obalenia przemocą ustroju i rządów Stanów Zjednoczonych. Czterech komunistów nie zgłosiło się do odsiadki, a trzech wobec czego Sąd zażądał przeplatek kaucji w łącznej wysokości 80 tysięcy dolarów, a za zbiegami zarządzono pościg.

Równocześnie, w oparciu o orzeczenie Sądu Najwyższego, które w praktyce postawiło pod znakiem wątpliwości kierownictwo partii komunistycznej, władze sądowe śledziły wszczęły postępowanie karne przeciw drugiej kategorii liderów komunistycznych, w liczbie dwunastu kilku. Za tymi, którzy nie zgłosili się na wyzwanie

władz, rozpisano listy gończe.

2. Rząd Stanów Zjednoczonych rozesał zaproszenie do 53-ech narodów, które prowadziły wojnę z Japonią, o wzięcie udziału w podpisywaniu traktatu pokojowego, które jest przewidziane na miesiąc wrzesień do San Francisco. Szczegóły traktatu wypracowane zostały z rządem Japonii i są interesowanymi państwami zażyszczonymi przez pełnomocnika Ameryki, John Foster Du-

lles'a. Sowiety i inne państwa komunistyczne nie były w sprawie traktatu konsultowane mimo wielokrotnych gwałtownych protestów Moskwy. Wprawdzie państwa komunistyczne zaproszone zostały do udziału w konferencji pokojowej, ale Departament Stanu dał do zrozumienia, że w razie ich przybycia rola delegacji komunistycznych sprowadzi się do podpisania już sprezywanego traktatu. (Dok. na stronie 2-giej)

LEALDADE DOS POLONESES À NAÇÃO BRASILEIRA

Prossequindo a sua campanha contra os agentes soviéticos, o senador Hamilton Nogueira leu numa das últimas sessões do Senado no Rio de Janeiro um memorial da União Polonesa do Brasil, entidade que reúne a maioria dos poloneses, radicados em nosso país, pedindo que ele fizesse sentir, à Nação, que estão os mesmos inteiramente divorciados da chamada democracia popular que é uma infecção na nobre terra polonesa. Diz o memorial “A propaganda co-

munista está, desde vários anos, sendo levada a efeito, em todo o território nacional, por elementos assalariados pelo governo soviético e ao serviço do mesmo. Os cidadãos poloneses, residentes, na hospitaleira terra brasileira, reconhecem, na sua memória, única e exclusivamente, o governo polonês legal, chefiado pelo presidente legal da República, atualmente no desterro, em Londres. Ele nada tem de comum com o governo comunista de Varsóvia, imposto pela

polícia da Rússia, à revelia da nação polonesa. Os ditos poloneses, residentes no Brasil, permanecem, absolutamente, leais, para com o governo brasileiro, às autoridades e à legislação do Brasil e condenam, categoricamente, toda a ação subversiva das agências soviéticas, as quais se aproveitam e abusam das imunidades diplomáticas que lhe são concedidas. Os ditos poloneses declararam que o agente do regime comunista, Dworkin Euzebius, que não é polonês, nem de nome, nem de origem, não tem o direito de afirmar que representa a Polónia”.

Z Kurytyby i okolicy

— W przyszłą niedzielę, dnia 22-go b. miesiąca odbędą się w stanie Parana wybory do Izby municypalnych.

— **Diario da Justiça** (Diario Oficial) podaje listę porządkową uprawnionych do głosowania.

— **Departament Ruchu** wprowadził nowe przepisy dotyczące ruchu ulicznego na ulicach: Quinze de Novembro i Marechal Deodoro oraz na placu Zacarias, gdzie odtąd obowiązuje ruch w jednym tylko kierunku. Również wyznaczono nowe końcowe stacje dla nielicznych już tramwaj; zamiast na placu Zacarias i Tiradentes, tramwaje z napisami: Portão, Agua Verde, Seminário i Batel będą wyjeżdżać z ulicy Emiliano Perneta.

Z Rio i innych stanów

— **Prezydent Republiki** zatwierdził dekret Izby Ustawodawczej, który reguluje sprawę wyboru nowego prezydenta i jego zastępcy w wypadku opróżnienia się tych godności w drugiej połowie ich kadencji; wybór będzie dokonywany przez Kongres, po 30 dniach, licząc od dnia opróżnienia się godności.

— **Prezydent Republiki** przesłał Kongresowi orędzie wraz projektem nowego prawa według którego ziemie rządowe oddane tytułem kolonizacji nie mogą być przez tego, który je otrzymał, w ciągu 30 lat sprzedane, zabiptekowane, wydzierżawione, zamienione lub podarowane, pod karą unieważnienia aktu ich nadania.

— **60.000** paczek cygarów, sprowadzonych z Ameryki, lecz nie podjętych z cła od 1945 roku, zostanie wrzucenych do morza jako wysypki Sapucaia pod Rio de Janeiro, ponieważ uległy zepsuciu.

— **Riograndski Instytut** Ryżu otrzymał z Banku Brazylijskiego pożyczkę w wysokości 600 milionów kruczejrów, w celu zakupienia i magazynowania nadwyżki ryżu riograndskiego na eksport.

— **Na pokładzie** francuskiego statku „Florida” przybyło do Rio de Janeiro 150 emigrantów polskiej i jugosłowiańskiej narodowości; pochodzą oni z krajów europejskich, gdzie przeżywali jako uchodźcy wojenni.

— **Nowe źródła** naftowe wykryto w stanie Bahia-tak oświadczył prezes Krajowej Rady Nafty, general João Carlos Barreto.

— **Samolot** z 25 pasażerami rozbił się w pobliżu miasta Araçajui; był to samolot linii paulistańskiej LAP i leciał z Macaé; przyczyną katastrofy była gęsta i niska mgła; w wypadku zginęli wszyscy pasażerowie, młędzy i innymi i gubernator stanu Rio Grande do Norte.

— **Podrożała** gazolina o 10 centawów; w Rio de Janeiro cena za litr gazoliny wynosi Cr.1,90.

— **W dzielnicy** Copacabana w Rio de Janeiro, z powodu braku wody, wiele służących, nie chcąc donosić wody, a nie mogąc gotować na „bocho”, wypowiedziało służbę; wiele rodzin musi przynieść jedzenie z restauracji.

— **W Belem do Pará**, na polecenie policji z São Paulo, uwieziono niejakiego Mariana Guilante, ponieważ miał dokonać porwania nauczycielki Eloah Benet Furlan, uczennicy Paulistańskiego Uniwersytetu.

— **W Salvador**, niejaką Pedro Celestino Homem, rodem z Urugwajana, obiecał narzeczonej ożenek; gdy miał podpisać kontrakt ślubu cywilnego przed sądem, w ostatniej chwili odmówił podpisu, opuścił narzeczoną a złączył się z inną, która już na to czekała na sali; ponieważ uduził obłętą ślubu narzeczoną, policja uwięziła niesłownego amanta.

— **W Belo Horizonte**, policja otoczyła barak, do którego schronił się znany złodziej Augusto Mario; chcąc uniknąć aresztowania, złodziej wystrzelał z rewolweru, odebrał sobie życie.

ZDECYDOWANA POSTAWA AMERYKI

(Dokończenie ze strony 1-szej)

3. Rząd Stanów Zjednoczonych w ostrej nocy do rządu sowieckiego zażądał zaprzestania grania na zwłokę i natychmiastowego uwolnienia sowieckich zobowiązań wojennych z tytułu „lend-lease” oraz zwrotu 670-ciu statków wypozyczonych Sowietaom w czasie wojny.

4. Prezydent Truman zwrócił się do Moskwy z żądaniem ogłoszenia w prasie sowieckiej rezolucji Kongresu Stanów Zjednoczonych, która ponad głową władców Kremla wyraża przyjazne uczucia, jakie naród amerykański żywi do wszystkich narodów świata, włączając ludu Związku Sowieckiego, autorem rezolucji był Senator demokratyczny ze stanu Connecticut, Brien McMahon.

5. Na zarządzenie Prezydenta Trumana Departament Stanu zawiadomił rząd sowiecki, polski, rumuński, bułgarski i węgierski, że cofa koncesje taryfowe i traktatowe, z jakich rządy komunistyczne korzystały dotąd w obrotach handlowych ze Stanami Zjednoczonymi. Ulgi taryfowe opierały się na akcji Kongresu z roku 1930, który dotyczy wzajemnych koncesji w handlu Ameryki z innymi państwami. Akt ten został ponownie przedłożony w r. 1951, Kongres upoważnił jednak Prezydenta do wypowiedzenia umów i zaprzestania udzielenia ulg państwom komunistycznym.

W odniesieniu do Sowieców, Rumunii i Bułgarii obowiązujące traktaty handlowe zostały wypowiedziane. Odnośnie Polski i Węgier Ameryka wniosła obowiązującą w wymianie handlowej z tymi krajami klauzulę największego uprzywilejowania. Jeśli rządy w Warszawie

i Budapeszcie nie przyjmą do wiadomości decyzji Washingtonu, rząd Stanów Zjednoczonych wypowie umowy handlowe. Równocześnie podjęto kroki zmierzające do pozbawienia ulg i korzyści inne kraje komunistyczne z Czechosłowacją na czele.

Niezależnie od wypowiedzenia umów, akcja Kongresu i Rządu w Washingtonie spowoduje znaczną podwyżkę cel i taryf na wszystkie i towary importowane do Ameryki z krajów za żelazną kurtyną. Akt Kongresu uniemożliwi w praktyce import futer z Rosji i Chin, z cząg krajów te czerpały największe korzyści. Ogólny import, który w r. 1950 wyniósł się cyfrą 81 milionów dolarów, będzie poważnie obniżony, gdyż amerykańskie taryfy ochronne powrócą do poziomu z przed roku 1930. W rezultacie kraje komunistyczne stracą swe najpotężniejsze źródło zdobywania waluty amerykańskiej.

6. Skazanie przedstawiciela agencji prasowej „Associate Press”, Williama N.Oatis, przez trybunał w Pradze czeskiej na 10 lat więzienia, za szpiegostwo, wywołało w Stanach Zjednoczonych powszechną falę oburzenia. Departament Stanu oraz związki dziennikarzy i wydawców stwierdzają, iż to, co komunistyczny reżym nazwa „szpiegostwem” było w pojęciu wolnego dziennikarza jedynie sumiennym wykonaniem obowiązku zbieraniem wiadomości do prasy. Przedstawiciele dziennikarstwa amerykańskiego nawołują do replejji wobec dyplomatów i dziennikarzy z za żelaznej kurtyny. Oczekuje się stanowczej akcji rządu Stanów Zjednoczonych.

Z głębokiego „interioru”

Co nam piszą nasi Rodacy? Rozprasza się »Polonia« w Goiaz

Niewielka grupa naszych Rodaków osiadłych przed kilku laty w miejscowości Corrego Rico w stanie Goiaz topnieje z dnia na dzień. Ostatnio wyprowadził się z tamąd nasz korespondent, p. Jan Skorupa do stolicy stanu Goianii. Warunki na kolonii są, jak pisze on, ciężkie dla uchodźcy z Polski. Niektórzy koloniści jednak trwają na stanowisku. Władze gojańskie są przychylnie dla emigrantów polskich, ale niestety nie mogli wywiązać się z przyrzeczeń udzielenia pomocy kolonistom, jak to im obiecano. W Goiaz mamy dobrego przyjaciela, deputowanego federalnego p. Galeno Paranhos.

Zycie na kolonii polskiej w Corrego Rico płynie smutnie; najważniejsze wydarzenia to tylko

Zaślepieni i obalamuceni Rodacy

Przerzucmy się z odległego na północny stanu Goiaz do południowego stanu Rio Grande do Sul. W Baliza, w municypium Erechim, mieszka wielu naszych Rodaków; jednakże jak to już pisaliśmy, wielu z nich jest obalamucenych przez obłudne mrzonki komunistyczne. Jeden z naszych Czytelników donosi nam, że ostatnia nasza wzmianka o życiu naszych Rodaków w Balizie wywarła tam bardzo dobre wrażenie; dobrzy zachęcił się do wytrwania przy dobrych ideach; inni zaczęli się zastanawiać nad zgubnymi hasłami komunistycznymi. Rzeczywiście, w którym kraju jest taka wolność, jaką cieszymy się w Brazylii; kto chce może wyjechać gdzie się mu podoba, może pracować w jakim

także, że kolonista Władysławowi Nawierskiemu urodził się synek, albo znowu, że dnia 14 u.b.m. przybył z Anglii na kolonię syn Adama Gruszczyńskiego, Antoni, który przebywał tam około dwa i pół roku. A jeszcze jedna wiadomość: mówią tu, że kolonista Leon Skowronski wstąpił do sąsiada Alsidnio Dias Moreira, przysięgając o zmianienie dwustu kruczejrowego banknotu; Alsidnio wydał naszemu redaktorowi jak by to był banknot Cr. 2.000,00 a nie Cr. 200,00. Skowronski zauważył pomyłkę sąsiada gdy wrócił do domu; zaraz uiał się do niego i jak przestało na uczciwego człowieka zwrócił mu uwagę na pomyłkę i oadał Cr.1800,00. Uczciwość naszego Rodaka wywarła dobre wrażenie w całej okolicy.

chce fachu, a w Rosji człowiek żyje jak niewolnik, gorzej jak pies na łańcuchu. Z naszej biednej Polski nikt nie może wyjechać, a ci, którzy próbują na własne ryzyko, gdy zostaną schwytani, idą do więzienia na wiele lat. Sowietscy agenci przysyła tu różne piśmiła, w których wychwalają „raj bolszewicki. Jeśli tam tak dobrze to dla czego ludzie z narażeniem życia uciekają zagranicę? Wiele by można powiedzieć na ten temat, ale zaślepieny komunistą wierzy tylko czerwonym szmatom, a nie gazetom, które piszą prawdę; dają wiarę płatnym agentom sowieckim ale nie chcą wierzyć tym Rodakom, którzy na własnej skórze zaznali «bolszewickiego raju».

Odpowiedź z nad Urugwaju

Ukazał się kiedyś w „Ludzie” artykuł o nas z nad Urugwaju, z Palomy, że to niby za dużo posiadamy kaszusu, że walczymy z proboszczem i inne różne nieprawdziwe rzeczy wymyślone

przez Gryziptórka. W imię prawdy stwierdzamy, że to wszystko co pisał on, jest nieprawdą. Owszem, ten lub nie najpiękniej niekiedy, ale to przydarza się również i samemu Gryziptórkiowi,

który mieszka od nas o jakie 70 km. Pobudowaliśmy tutaj kaplicę, założyli towarzystwo szkolne, pracujemy społecznie bezinteresownie; z ka. proboszczem żyjemy w zgodzie, choć próbowano nas z nim poróżnić. Na szkołę, na kaplicę dawną i nową groza nie załojem i starczy jeszcze na rozrywkę. Tak więc nie trzeba było pisać o innych, zwłaszcza rzeczy nieprawdziwych. **Petroniusz**

Zostatniej chwili

— **ROKOSSOWSKI** został ranny — tak donosi duński dziennik „Berlingske Tidende”, który otrzymał wiadomość od pewnego dyplomaty przybyłego ostatnio do Kopenhagi. Zamachu miał dokonać pewien oficer polski, który, po zamachu, miał pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru. Ranny Rokossowski został natychmiast przewieziony do Moskwy; w związku z zamachem dokonano w Polsce wiele aresztowań.

Inna wersja mówi, a podaje ją londyński „Daily Telegraph”, że za ma e h u miał dokonać brat kochanki Rokossowskiego.

Rząd Izraela zaproteutował przed Radą Bezpieczeństwa Organizacji Zjednoczonych Narodów, przeciw egipskiej blokadzie Kanatu Sueskiego.

Odpowiedzi Redakcji

— P. E. Łopatowski — Nadesłały artykuł, z powodu nawalu materiału redakcyjnego, będziemy mogli zańcieść dopiero w przyszłym numerze.

POTRZEBNA KUCHARKA w starszym wieku. Wynagrodzenie dobre.

Zgłoszenia do **Churascaria Gira-Sol, Avon. Graciosa, 2588, Bacacheri** (naprzeciw Base Aérea) — Curitiba.

NASZE SPRAWY

»LUD« W PONTA GROSSA

W Ponta Grossa będą mogli Rodacy nabywać poszczególne egzemplarze „Ludu” u p. Władysława Szatkowskiego przy ul. Balduino Taques nr. 419.

Równocześnie przypomniemy, iż p. Andrzej Kubacki jest nadal agentem „Ludu” i u niego można uiszczać roczne prenumeraty „Luda”.

NA FUNDUSZ PRASOWY

Pewna Pani z Prudentópolis złożyła na Fundusz Prasowy „Ludu” Cr.100,00. — Dziękujemy.

UPOMNIECIA

Administracja „Ludu” od kilku tygodni czyni przegląd ksiąg kasowych i zalegającym wysyła upomnienia; jest tych zaległości bardzo wiele, nietylko z tytułu prenumeraty, ale również z Kalendarze „Ludu” oraz za różne książki, niekiedy sprowadzane z Anglii. Niektórzy dłużnicy nie chcą zrozumieć tego, że Redakcja musi płacić z góry za papier sprowadzany z ogromnymi formalnościami i trudnościami z zagranicy; pracownik naszego wydawnictwa też nie może żyć z powietrza. Dlatego to niekiedy w formie stanowczej wysyłamy zalegającym upomnienia, wzywając nawet o »Czarnej Katedze« niesumiennych płatników. Często różne firmy i instytucje proszą nas o informacje co do uczciwości niektórych osób. Nie chcielibyśmy dawać niepoehlebnych relacji; n'estety nie możemy kłamać!

Tak czy owak, to, co nam się należy, będziemy ścigać w tej czy owej formie.

Naturalnie, niekiedy może zajść pomyłka i może się zdarzyć, iż niesłusznie wysyłamy upomnienie. W takich wypadkach chętnie uwzględnimy reklamacje.

Redakcja

Para Vereador
PELO MUNICIPIO DE CURITIBA
Vote em
Vicente Flenik

PARA PREFEITO DE ARAUCARIA
VOTE EM
ROMUALDO SOBOCINSKI
Pelo P.T.B. e P.R. (Partidos do Governo)



Partiu da classe lavorista, foi escoteiro, atleta juventilo, Oficial da Reserva, contabilista, vereador, Presidente da Câmara de Araucária, renomado orador.

Perfeito conhecedor das culturas: brasileira e polonesa. Grande defensor da pobresa e agricultura.

Amigo de todos e da aprimorada educação, fidelidade e confiança.

Aplicou muitos trabalhos em pról da nossa Redação, da qual é um esforçado Agente em Guajuivira.

FARÁ MUITO PELO MUNICIPIO ARAUCARIENSE

Sociedade Recreativa Beneficiente União
(ZWIĄZEK POLSKI)
Dnia 28-go lipca 1951 roku, wystawiona zostanie wielka aktualna Rewia pod tytułem:
„Polscy Marynarze”

w dwóch częściach, 10-ciu obrazach, pod kierownictwem artystycznym i współudziałem p.p. **Jerzego Kika i Adama Polakiewiczza**, członków zespołu teatralnego w São Paulo.

PIOSENKI! HUMOR! TANCE! SATYRA!

Po Rewii — Zabawa Tancezna!
Początek przedstawienia o godzinie 20-tej.

KRAUZ JÓZEF jest poszukiwany przez brata **Waleriana KRAUZ**. Poszukiwany ma około 40 lat; wyjechał do Brazylii mniej więcej w 1928 roku z gminy Kryłów, powiat Hrubieszów, woj. Lubelskie, Polska. Wszelkie wiadomości o poszukiwanym proszę kierować na adres: **Waleriano Krauz, 25 Bridge str. MILLERS FALLS, Mass. USA.**

Poglądy Stanów Zjednoczonych

na kwestię powszechnego pokoju i sprawy polskie

Ostatni numer „Biuletynu Politycznego” z 30-go ubiegłego miesiąca zamieszcza wywiad z wybitnym politykiem z grupy Rady Politycznej, p. S. Korbońskim o wrażeniach jakie odniósł z pobytu w Stanach Zjednoczonych. Oto wyjątek:

Jakie poglądy zdaniem Pana Prezesa przeważają w Stanach Zjednoczonych na problem pokoju czy wojny?

Stany Zjednoczone wojny nie chcą i wiele by jeszcze poświęciły, aby jej uniknąć, ale z pewnością nie poświęciłyby już wszystkiego. Innymi słowy zasada „pokój za wszelką cenę” w polityce amerykańskiej nie obowiązuje, natomiast pragnienie trwałego pokoju jest silniejsze niż się to na ogół w Europie przypuszcza. Sądzę na przykład, że wciąż istnieje jeszcze możliwość zgody Stanów Zjednoczonych na „status quo” stworzone przez agresję sowiecką na całym świecie, gdyby za tę cenę można było rzeczywiście kupić pokój.

Mówi się co prawda o stworzeniu siły militarnej, która by kilkakrotnie przewyższała sowiecką i która, wyszkaną politycznie skłoniłaby Sowiety do wycofania się ze wschodniej, centralnej i południowej Europy. Sądzę jednak, że Stany Zjednoczone nie posunęłyby się tak daleko, by w razie niezastosowania się Rosji do tego żądania miały one użyć siły militarnej dla jego wymuszenia. A przecież tylko żądanie, za którym stałaby się góra powzięta decyzja użycia siły, mogłoby, optymistycznie rzecz odceniając, zmusić Rosję do wycofania się bez walki.

Z drugiej jednak strony musimy zdawać sobie sprawę z tego, że Stany Zjednoczone, pragnąc mocno trwałego pokoju, coraz mniej wierzą w możliwość jego utrzymania. Oczywiście będą robić wszystko, za wyjątkiem wyraźnego apeasementu (polityki ustępstw), by pokój jak najdłużej zachować, ale coraz bardziej pogłębia się przekonanie, że w ten sposób można tylko odraczać wybuch konfliktu, ale że w zasadzie jest on nieunikniony.

Nie ma natomiast jeszcze sprecyzowanego poglądu, kiedy miałyby nastąpić. Rozbieżność ocen pod tym względem jest duża: od kilku miesięcy do kilku lat. Istnieje przy tym pełna wiara w ostateczne zwycięstwo.

Dla całkowitego obrazu dodać muszę, że różni młodzi ludzie jeszcze nie wykluczają możliwości wywołania jakiejś super broni atomowej czy innej, która samym swym istnieniem zmusiłaby Sowietów do kapitulacji, albo też wierzą w możliwość wybuchu rewolucji w Rosji i to bez żadnych impulsów zewnętrznych, jak na przykład klasyczna wojenna. Zwolenników tego ostatniego poglądu znaleźć można nawet w wysokich sferach rządowych.

A jak wygląda sprawa polska w polityce amerykańskiej?

Jako zagadnienie oficjalnej polityki amerykańskiej jeszcze nie istnieje, tak jak nie ma jeszcze sprawy czeskiej, węgierskiej, i t.p. Do tego czasu sprawa polska jest raczej zagadnieniem moralnym, które polega na tym, że przeciętnie uświadomiony Amerykanin zdaje sobie sprawę, że Polsce wyrządzono w Teheranie i Jafcie wielką krzywdę, którą należałoby naprawić. Ale od tej świadomości przeciętnego obywatela dościsłej naprawy tej krzywdy przez rząd Stanów Zjednoczonych jest droga daleka. To

też na przykład sprawa przywrócenia Polsce niepodległości nie została dotychczas włączona w plan rozgrywki amerykańsko-sowieckiej i to mimo starań, aby tak się stało, ze strony ośrodków polskich reprezentowanych na terenie Stanów Zjednoczonych.

Natomiast w przewidywaniu konfliktu czynniki amerykańskie zwracają baczniejszą uwagę na kraje za Żelazną Kurtynę i na ich emigrację, doceniając rolę,

jaka mogą one w nim odegrać. Wyrazem tego jest powołanie do życia tak zwanego Narodowego Komitetu Wolnej Europy, którego głównym zadaniem jest popieranie a kcyj emigracji zmierzających do przywrócenia ich narodom wolności. Z chwilą, gdy moment wybuchu będzie się zbliżał, zostanie niewątpliwie ogłoszony oficjalnie postulat wyzwolenia krajów Europy środkowo-wschodniej spod władzy Sowietów. Wątpię

jednak, aby to się stało wcześniej, to jest tak długo jak długo będzie istniała możliwość utrzymania obecnego „status quo”.

Szczególne uznanie należy się sześćsetmilionowej Polonii Amerykańskiej, która składając się z lojalnych obywateli Stanów Zjednoczonych stawia bardzo mocno problem wyzwolenia Polski i popiera każdą akcję emigracji w tym zakresie.

Co inni mówią i piszą

ŚWIAT BEZ BOGA

Sławny pisarz Fr. W. Foerster pisał kiedyś: Odkąd w narodach żywym stało się chrześcijaństwo, nie zginął ani jeden z narodów. Ale wystarczy jeden

wiek bez chrześcijaństwa, by narody znalazły się przed znieszczeniem, jakiego świat dotąd nie widział.

Ś M U T N A lecz wątpliwa przepowiednia

Słynny matematyk i filozof angielski, lord Russel, przepowiada światu bardzo smutną przyszłość; w miesięczniku „The Atlantic Monthly” snując myśli na temat przyszłości ludzkości Russel, pisze, że jeśli nie zajdą jakieś nieprzewidziane wydarzenia, jeszcze przed upływem tego wieku wydarzy się jedna z trzech następujących możliwości: 1. Koniec ludzkiego a może nawet wszelkiego życia na naszej planecie. 2. powrót po katastrofalnym spadku ilości ludności — do barbarzyństwa i 3. połączenie się świata pod jednym rządem, posiadającym monopol na wszelkie ważniejsze bronia.

Powrót do barbarzyństwa

pozostawiłby ludzkość przy najmniej tę nadzieję, że kiedyś powoli powróci do cywilizacji. Fakt takiego nawrotu Russel uważa za możliwy, gdyż nowa wojna będzie miała to do siebie, że używając w niej wszelkich możliwych broni niszczących, zburzone zostaną wszelkie instytucje badawcze, biblioteki, laboratoria a wraz z nimi i większość mieszkańców większych miast. Gdyby po nowej wojnie Ameryka i Sowiety uzgodziły się nadal jako zorganizowane państwa dojdzie między nimi do nowej wojny względnie wojen, aż w końcu jedno zwycięży ostatecznie.

ZBYTEK W AMBASADACH SOWIECKICH

Ambasada sowiecka wznoszona w luksusowej dzielnicy „Unter den Linden” w Berlinie została już prawie wykończona. Prac dokonuje się już tylko wewnątrz gmachu i to... pod nadzorem ciężko uzbrojonych „Volkspoliejantów”. Nad wykończeniem tej czteropiętrowej budowli przez dwa lata pracowało bez przerwy ponad 700 robotników. Fasada wyłożona jest u dołu czarnym marmurem, ponad którym na ulicę spogląda 500 okien. Wewnątrz — wszelkie możliwe gatunki szlachetnych drzew, marmur, kosztowne dywany, mozaiki i t.p. Ponad 100 milionów Ostmarków włożono w tą budowlę,

w której w najbliższym czasie zamieszka przedstawiciel „ludu” i „proletariatu”, obrońca uciśnionych i wyzyskiwanych robotników w ambasador Puszkina.

Wszyscy, którzy cośkolwiek mieli do czynienia z budową, zobowiązani zostali do ścisłego milczenia o szczegółach. Mimo tego uparcie utrzymuje się pogłoska, że parter nowej ambasady zajmie specjalny oddział NKWD, że w piwnicy urzędowych zostało 20 cel z reflektorami i aparatami podsłuchowymi. Że to nie tylko plotka świadczy o tym ciężkie kraty na oknach w piwnicach wychodzących na podwórze budynku.

MILION NIEMCÓW CHCE WYEMIGROWAĆ

Równy milion Niemców zamierza wyemigrować — stwierdza ostatnio wydana broszura Instytutu dla Spraw Gospodarki Światowej przy uniwersytecie w Kilonii, wykazując równocześnie, że ani to nie jest możliwe, ani nawet, w wypadku powodzenia, Niemcy nie zostaną tym odciążone. We wszystkich krajach, które przyjmują emi-

grantów, stale wzrasta liczba urodzeń, a tym samym zwiększa się i stan ludności. Poza tym kraje te reflektują przeważnie na fachowców, którzy w Niemczech są równie potrzebni. Wyciąganie z Niemiec sił fachowych i zdolnych do pracy nie tylko problemu społecznego nie rozwiąże, ale właśnie znacznie go pogorszy.

Dziwne prawo we Szwecji

Kto mieszka jako cudzoziemiec w Szwecji, któregoś dnia dowiędzie się ku swemu zdumieniu, że obowiązany jest płacić podatek kościelny, choć wcale nie należy do szwedzkiego kościoła narodowego. Kto w Szwecji płaci podatek, musi płacić i podatek kościelny. W Szwecji i król i kościelnicy i wszyscy nauczyciele religii z obowiązku muszą należeć do szwedzkiego kościoła. O wstąpieniu do klasztoru mowa nie ma, gdyż za sakazane A nie wystąpić z kościoła państwowe- go też nie można.

Od stycznia przyszłego roku Obie izby uchwały ustawę, w której Izby uchwały każdy myśl, której w zasadzie każdy Szwed będzie miał prawo wy-

boru religii, ministrowie nie będą musieli być członkami kościoła państwowego by pozostać ministrami, a kto będzie miał ochotę będzie mógł nawet i do klasztoru wstąpić bez potrzeby wyjazdu za granicę. Wprawdzie podatek kościelny trzeba będzie płacić dalej, ale ci którzy nie należą do kościoła szwedzkiego, otrzymają 40 procent zniżki. Podatku tego nie znieśli całkowicie, ponieważ władze kościelne załatwiają cały szereg spraw rejestracyjnych które w innych państwach wykonują władze cywilne. I wykonują je bezpłatnie. To właśnie sprawiło, że największy przeciwnicy tego podatku zmieknili i dali spokój.

JOTAVES

Polityka

Nie jestem kosmopolitą i nie wiele wiem co się dzieje w świecie. Czasem tylko wyczytam w gazetach nieco wiadomości po polsku i portugalsku. Nie znam więcej języków. Dawniej zaczęłam się uczyć esperanto, ale — zdaje mi się miałem same dwójce. Zrezygnowałam więc z dalszej nauki i niechę postąpiłam, bo coś tam w Moskwie dukają, że rosyjski ma być językiem powszechnym a i w Polsce Bierut przymusza starych i młodych do szkolenia partyjnego. Młodzież polska uczy się w szkołach obowiązkowo języka rosyjskiego a dla starszych zorganizowano aż pięćdziesiąt kursów. Zapięchają każdemu głowę wiedzą marksistowską i propagandą komunistyczną; mówią, klepią, kłamają bez wstydzenia, bo właśnie ci, co nie mają nic do powiedzenia są najbardziej gadatliwi.

Nie jestem politykiem to też na polityce znam się tyle co koza na pieprzu. Mam jednak kilka wycinków z różnych pism; jedne takie, drugie owakie. Przeczytałam jeden i wynika z niego następująca, jasna prawda: „Polityka w prawdziwym tego słowa znaczeniu jest prawdziwą cnotą. Powinniśmy być politykami” tj. obywatelami, których interesuje dobro i rozwój ojczyzny — i to jest naszym obowiązkiem.

Wziąłem drugi wycinek, wstrząsnęliśmy czy niby dwiema pomarańczami z Serra Baixa i wyczytałem taki oto nonens: „Masoneria... jest stowarzyszeniem społeczno-politycznym... Do masonów mogą należeć ludzie wszystkich wyznań, a nawet i katolicy... chociaż Klemens XII w roku 1738-ym a potem Leon XII w roku 1884-ym obłożyli kłótnią masonerię i zabronili katolikom należania do niej.”

Katolik nie może należeć do masonów; niema dwóch dróg; powinno wystarczać, że zabronili, bo w przeciwnym razie nie będzie rozsądnej, katolickiej polityki. Czasem nawet politycy nie mają dostatecznego uświadomienia...

przysłot gł o s ó w komunistycznych w porównaniu z wyborami parlamentarnymi w roku 1948.

Poza tym czynnikiem dużego znaczenia jest wejście Rosji w Europę, w sam środek Europy nad Łabę i Dunaj i zagrożenie w ten sposób zachodniej Europy bezpośrednio. Nie ma już wału w postaci państw środkowo-wschodniej Europy, które oddzielały Zachód od Rosji. Pozwala to Rosji trzymać w ryzach Europę zachodnią i nie dopuszcza do żadnych śmielszych kroków mocarstw zachodnich w tej części naszego kontynentu.

W Azji zaś rozpoczęło się drenażowanie sił Zachodu zrazu w Korei; o b e c n i e z Dalekiego Wschodu uwaga nasza przenosi się na Bliski Wschód, do Persji. Gdyby Rosji udało się usadowić na dobre w Azji i uzyskać tam dominujący wpływ, wtedy nie trzeba by było walczyć o Europę. Spadłaby ona jak dojrzały owoc w ręce Sowietów. Stąd ma rację gen. Mac Arthur kiedy mówi, że trzeba być aktywnym na obydwu frontach. „Nie można — mówił gen. Mac Arthur przed Kongresem amerykańskim — poddać się komunizmowi ani go ułagodzić w Azji bez równoczesnego podkopania naszego wysiłku w kierunku powstrzymania go w Europie”.

SÁUDE FÓRÇA
HÆMATOGEN do D' HOMMEL
LAF. REUNIDOS PARANÁ LDA.
Caixa Postal 700 — Curitiba — Paraná

SŁOWO BOŻE

NA 10-tą NIEDZIELĘ PO ZESŁANIU DUCHA ŚW.

(Ewangelia zapisana u św. Łukasza w rozdziale XVIII)

Onego czasu mówił Jezus do niektórych, którzy ufali sami w siebie, jakoby sprawiedliwi, a innymi gardzili, to podobieństwo: Dwoje ludzi wstąpiło do kościoła, aby się modlili; jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stojąc, tak się sam do siebie modlił: Boże, dziękuję Tobie, że nie jestem jak inni ludzie: drapieżni, niesprawiedliwi, cudzołóżnicy, jako i ten celnik. Poszedłem dwakroć w tydzień, dajam dziesięciny ze wszystkiego co mam. A celnik stojąc zdaleka, nie chciał ani podnieść oczu w niebo; ale bił piersi swoje, mówiąc: Boże bądź miłosierny dla grzesznika! Powiadam wam, zstąpił ten usprawiedliwion do domu swego, oś niego. Albowiem ktokolwiek się podwyższa, będzie unizony; a kto się unizuje, będzie podwyższony.

„Niech chwałą go dzieła jego“. (Przyp. 31,21)

Wśród nieprzeliczonej plejady tych, co powożeni do życia podnieśli do ideału doskonałości, na firmamencie świętości Kościoła błyszczy także w aureoli wielkości, pokorny święty Wincenty a Paulo. Był on mężem opatrnościowym swoich czasów. Dłoń położył na rozwarłych ranach społeczeństwa nie potybił je rozdzierać, ale koić i leczyć.

Czytamy na uroczystości tego Wyznawcy w brewiarzu słowa, które są najwspanialszym panagirykiem enót świętego Wincentego a Paulo. Nie było takiego rodzaju nędzy którejby jego ojcowskie serce nie chciało ulżyć. Chrześcijaństwo w niewoli tureckiej, dzieci opuszczone, młodzież zaniedbana, zwięzła upadła, nieszcześliwi galernicy, słowem wszyscy otrzymywali od niego pomoc. Założył liczne stowarzyszenia, które zajmują się wspieraniem ubogich. Z tych naj-słynniejszych są Panie Miłosierdzia i Siostry Miłosierdzia.

Pełen ducha bożego przepromieniał zatem modlitwy swe rozliczne prace dla dobra

drugich, najeżone często troskami i cierpieniami bólu. Kiedy jednak widział, że praca jego i synów Księża Misjonarzy, apostołów miłości córek Siostr Miłosierdzia, aniołów dobroci dokonywała cudów poświecenia, bo więzienia i szpitale, siedliska bólu i nędzy zamieniała na przybytki enót i słodkich łez pokuty, hymnem radości było serce jego pełne dobroci i zapalał się do jeszcze większych poświęceń dla dobra drugich, iż zasłużył sobie na tytuł geniusza miłosierdzia chrześcijańskiego.

Wierni wzniosłym hasłom Ojca ubogich, zbrojni w niezłomną wiarę, zdecydowaną odwagę ukochania szczytnego ideału miłości Boga, na ołtarzu służby ubogich spalają swe życie.

Nie dla dzwonných słów rozgłosu, czy powiewnych sław, ale z miłości ku Jezusowi idźmy jasnym szlakiem świętego Wincentego a Paulo na szerokie ścierniska nędzy ludzkiej, niecięż przez uczynki miłosierne zniez miłości, kość ból zranionego serca, ocierać gorzkie łzy niedoli.

X. W. S.

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

LICZBA MĘCZENNIKÓW KOMUNIZMU

Bern Szwajcarski, (IC — Niezależne organizacje katolickie w Europie Zachodniej przeprowadzają obliczenia i przygotowują wykaz krzywd, jakie komunizm bezustannie wyrządza Kościołowi katolickiemu w krajach żelaznej kurtyny.

Z tymczasowych obliczeń wynika, że pod butem sowieckiej tyranii znajduje się 64 miliony pięćset tysięcy katolików, którzy cierpią okrutne prześladowanie za Wiarę. Komuniści, a wzięli, zamordowali lub deportowali w opowananych przez siebie krajach 77 biskupów i opróżnili 36 stolic biskupich. Dwanaście diecezji, które znalazły się pod bezpośrednim panowaniem Związku Sowieckiego, zostało całkowicie zniszczonych, a ich kierownicy — jak biskup Słoban, biskup Skalski i biskup Chomyszyn — wypędzeni lub deportowani. Publiczne życie religijne tych diecezji zostało całkowicie zniszczone, a kościoły zamknięte.

Wykaz katolików, którzy się dostali pod panowanie bol-

szewizmu, jest następujący: Albania — 104.214; Bułgaria — 257.122; Czechosłowacja — 10 milionów; Estonia — 3.000; Litwa — 2.100.000; Łotwa — 3.000; Finlandia — 2.000; Jugosławia — 5.800.000; Polska — 22 400.000; Rumunia — 2.737.000; Węgry — 6.025.000; Czterwone Chiny — około pięć milionów katolików i wreszcie sama Rosja Sowiecka, gdzie znajdowało się ponad 8 milionów katolików.

W krajach, gdzie komunizm potrafił wchłonąć większe masy ludności i gdzie Kościół katolicki był mniej liczny, komuniści rozprawili się z religią szybko i brutalnie. Natomiast w krajach o olbrzymiej większości katolickiej, jak na przykład w Polsce, walka toczy się powoli ale nie mniej brutalnie i niestępliwie. Organizacje katolickie na Zachodzie dokładnie śledzą przebieg prześladowania religii i gromadzą dokumenty bolszewickich zbrodni na religii i wiernych. Zbrodniarze poniosą kiedyś sprawiedliwą ale zasłużoną karę.

KOŚCIÓŁ W KANADZIE
Toronto, (IC) — Arcybiskup Toronto Kardynał Jakób McGuigan wydał broszurę pod tytułem „Kardynał mówi do swego ludu“, w której przedstawia wzrost Kościoła katolickiego w Kanadzie dzięki napływowi licznych uchodźców europejskich. Równocześnie Kardynał zachęca mło-

Uroczystość św. Wincentego a Paulo

W przyszłą niedzielę, w kościele Księża Misjonarzy w Kurytybie, odbędzie się uroczystość ku czci świętego Wincentego a Paulo, założyciela Zgromadzenia i patrona kościoła oraz seminarium Księża Misjonarzy.

J. E. Ks. D. Manuel da Silveira D'Elboux, Arcybiskup - Metropolita, odprawi Mszę świętą dla członków Konferencji św. Wincentego o godzinie 8-mej. Uroczysta suma, na intencję Dobrodziejów Zgromadzenia i zwłazszcza Seminarium św. Wincentego, będzie odprawiona o godzinie 9,30 z kazaniem, które wygłosi Ksiądz Wincenty Vitola.

Ponadto będą Msze św. o godz. 6, 6,30 i 7,30 oraz o 11-tej (dla Rodaków z polskim kazaniem). Główną uroczystością niedzielną poprzedzi Triduum; w ciągu dni 19-go, 20-go i 21-go b. m. o godzinie 19-tej uroczyste błogosławieństwo z kazaniem, które kolejno będą głosili profesorowie Seminarium Księża: Serzysko, Damek i Pawlik.

Odpust zupełny tak zwany „Toties Quoties“ będą mogli zyskać, pod zwykłymi warunkami i odmówieniem 6 Ojciec nasz. Zdrowaś i Chwała Ojcu, wszyscy wierni, którzy w dniu 19-go b. m. (uroczystość św. Wincentego a Paulo) odwiedzą kościół pod wezwaniem Świętego.

Wrażenia z pięciomiesięcznych prac misyjnych i rekolekcyjnych w Rio Grande do Sul

Na adres słynnego obłeci świata Księdza Dr. Dachowskiego, propagującego w Brazylii czasopisma „Lud“, „Bóg i Ojczyzna“, przypominającego ludowi polskiemu pochodzenie Boga i Ojczyznę, wpłynęło kilka zaproszeń na prace apostołskie. Zwrócił On się do świeżo mianowanego przez J. E. Ks. Biskupa Gawliny, misjonarza polskiego, jezuitę, Księdza Piotra Burzaka, z zawodu profesora teologii, z zamiłowaniem misjonarza, aby spełnił życzenia redaktorów i duszpasterzy. W Rio Grande do Sul, w diecezjach Uruguajana, Porto Alegre i Caxias, na wzgórzach zroszonych krwią i potem dawniejszych i obecnych jezuitów i misjonarzy z różnych zgromadzeń zakonnych, przeprowadził Ksiądz Burzak T. J. 27 prac misyjnych i 8 rekolekcyjnych w ciągu 150 dni, mając tylko dwa dni odpoczynku.

Zaczął swą pracę w Guarani, w diecezji Uruguajana ośmioldniowymi rekolekcjami dla S.S. Franciszkanek (Rodziny Maryi), otrzymując zaproszenie na nowe trzy ośmioldniówki w Kurytybie, w Vila Aurea i Guarani. Mając rozłożone prace do 6-go stycznia, przyjmował nowe zamówienia na Misje święte.

W Santo Angelo dla stu rodzin polskiego pochodzenia i dla wielu polskich rodzin przeprowadza pięcioldniowe rekolekcje. Poraz pierwszy słyższ tu Polacy polskie kazanie. W guarańskiej parafii daje pięć misyj, mając pomoc w słuchaniu spowiedzi bardzo gośliwego Księdza Proboszcza Wastowskiego na jednej linii i w Guarani i Księdza Kosickiego na dwóch liniach i w Alecrin. W parafii Tucundava daje cztery misje i trzy krótsze serie rekolekcyjne. Następnie przelatuje samolotem do Porto Alegre, by w tej diecezji przeprowadzić cały szereg misyj i rekolekcyj.

W parafii Dom Feliciano przeprowadza pięć misyj. Następnie daje rekolekcje w Porto Alegre w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej. Po tych rekolekcjach udaje się do parafii Sw. Teresy, przeprowadzić dwie serie

misyjne w kaplicach Sw. Stanisława Kostki i Sw. Wojciecha. W czasie tych misyj Przew. Ksiądz Prałat Perez słucha spowiedzi.

W parafii Casca daje Ksiądz Burzak krótkie rekolekcje w kaplicy Sw. Jacka i trzy misje, a mianowicie w Karpatach w kaplicy Matki Boskiej Różańcowej i Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej. Ta ostatnia kaplica, właściwie kościół na Stawie Żerału bije rekordy pięciomiesięcznych prac apostołskich, mając w ciągu sześciu dni misyj 1285 Komunii świętych na 74 rodziny. Oczywiście, że byłoby jeszcze więcej Komunii świętych, gdyby ktoś pomógł w słuchaniu spowiedzi świętej. W tym kościele poświęcił Ksiądz Burzak sztandar Matki Boskiej Częstochowskiej, P. profesor Stanisław Szablowski już dwukrotnie dziękuje w imieniu rodaków za te misje święte, przesyłając list z podpisami Panów „Fabrykierów“.

W diecezji Caxias, Ksiądz Burzak daje rekolekcje i trzy misje w parafii Bela Vista. W czasie tych sześciu ostatnich misyj i dwóch seriach rekolekcyj gorliwi ludzie już od piątej rano do 21-szej w nocy przychodzą po spowiedzi świętej lub przyjeżdżają rano. Z Bela Vista udaje się poraz drugi Ksiądz misjonarz do parafii Dom Feliciano, by przeprowadzić jeszcze cztery misje święte. Kazania misyjnych w jednej parafii Dom Feliciano wygłosił Ksiądz Burzak 160, pięć dziennie. W słuchaniu spowiedzi świętej pomagał bardzo gorliwie, Ksiądz Jan Majchrzycki, dzieląc się z ludźmi wrażeniami swymi z obozu. W parafii Dom Feliciano było 6.100 Komunii świętych. Stosunkowo do liczby rodzin najwięcej Komunii świętych było na linii Tigre. Należy zaznaczyć, że w wszystkich tych 27 misjach i 8 rekolekcjach w kaplicach, czy w szkołach na liniach liczba rodzin polskiego pochodzenia wynosiła: 20, 30, 40, rzadko 75. Odległość do kaplicy przeciętnie 7 kilometrów. Wiele osób brało udział

w kilku misjach. Jedna osoba brała udział w sześciu misjach. Wszystkich Komunii świętych było okragło 18 tysięcy. Na 27 misyj 17 krzyżów postawiono 10 z dawniejszych odnowiono. Poprzednie misje dawali Księża Misjonarze, O.O. Kapucyni i w kilku miejscowościach Ks. Dr. Dachowski. Jego wielkie ślady napotykał w każdym prawie miejscu Ksiądz Burzak i stwierdzał nie tylko zdolności w ściganianu zaległości za „Bóg i Ojczyznę“ i za ogłoszenia, ale i w przyciąganiu obojętnych ludzi do Sakramentów Świętych. „Jeden dzień w Santo Angelo i trzy dni w Dom Feliciano słuchał Ks. Dr. Dachowski spowiedzi. Przeprowadzał wizytacje różnych ośrodków polskich, podnosząc wszędzie ducha religijnego patriotycznego. Wiadomo nam o pięknej Jego misji w kopalniach w Butia. Wielkim uznaniem cieszą się prace Księdza Aleks. Studzińskiego.

Prawie w każdym miejscu spotykał się Ksiądz Burzak z wielkim uznaniem dla prac Przew. Ks. Prałata Pereza, który swą misją misjonarską pracą przeorał niejednokrotnie Rio Grande do Sul. Erzew. Ks. Prałat wybudował kilka kaplic i piękny kościół Matki Boskiej Częstochowskiej w Porto Alegre. Otynkował go i wymalował Ksiądz Jan Wróbel, który wystawił w Guarani wspaniałe, olbrzymie kościoły w wyską, piękną wieżę. Kościół ten otynkował i wymalował Ks. Radea, Proboszcz Wastowski, który swoją olbrzymią parafię i kilka sąsiednich obsługiwał przez wiele lat, odszukując kolonistów polskiego pochodzenia, służąc wszystkim z misjonarskim iście zapalem. Dla gorliwości i działalności Księdza Dziekana Wróbla wielu ludzi nie posiada słów. Wszędzie spotykał się Ksiądz Burzak z nadzwyczajnym uznaniem dla misjonarskich prac jezuitę, Ks. Lancberga, Niemca, władającego polskim językiem. Twierdzenie niektórych, że wśród Polaków spotyka się sporo bezbożników nie jest ściśle. Owszem, spotyka się w każdej miejscowości kilka osób zobojętniałych religijnie, kochających kieliszek, podanych na lep propagandy wrogiej, ale w duszy wierzących.

do archidiecezji Toronto ponad pięć tysięcy litewskich katolików. Również duża liczba katolików polskich dostała się do Toronto. Trzy polskie kościoły są przepelnione po brzegi na wszystkich Mszach świętych, a często ludzie stoją poza kościołem. Zachodzi konieczność budowy nowych kościołów polskich. W ciągu ubiegłych pięciu lat przybyło do Toronto wielu katolików z Italii, Słowenii, Czechosłowacji, Holandii, Łotwy, Węgier i Kroacji. Archidiecezja Toronto liczy prawie 200 tysięcy katolików i posiada 150 kościołów i 120 parafii.

Również ludność greko-katolicka wzrosła bardzo znacznie. Kanada ma obecnie cztery egzarchaty greko-katolickie, liczące wspólnie ponad 300 tysięcy wiernych. Przed trze-

malaty był w Kanadzie tylko jeden egzarchat. Kościół greko-katolicki w Kanadzie posiada jednego arcybiskupa i trzech biskupów. Katolicy w dalszym ciągu napływają z Europy.

Nawrócenia

W Homiera na Wyspach Salomońskich cały klasztor zakonnie anglikańskich (złożony z czterech siostr i kilku nowicjuszek) przeszedł do Kościoła ka olickiego. Naprzód siostry złożyły wyznanie wiary, poczym otrzymały warunkowy chrzest (t.j. o ile w anglikańskim kościele był nieważny), odprawiły spowiedź, przyjęły Komunię św. i otrzymały Sakrament bierzmowania.

Książeczki do nabożeństwa „JEZU BĄDŹ ZE MNĄ“ są do nabycia w Red. „Ludu“. Cena 20.00 krzyżów.

NA »STYPENDIUM CZYTELNIKÓW LUDU« dla Seminarium św. Wincentego w Kurytybie

Za pośrednictwem księdza red. Jaworskiego na Fundusz Czytelników Ludu złożyli:
Władysław Filus Cr. 30,00
N. N. 50,00
Florian Filipak 50,00
Augustyn Skraba 20,00
Drobne ofiary Irati 272,00
Władysław Dylong 50,00
Aleksander Kowalski 5,00
Sylwester Biernacki 20,00
Teresa Bacht 20,00
Wiktoria Zając 10,00
Franciszka Szkleniarz Dietrich 50,00
Maria Missel 22,00
Maria Kosińska 15,00
Razem Cr. 614,00
Kwota złożona poprzednio Cr. 4.788,00
Razem Cr. 5.402,00
Zarząd Seminarium składa zycznym Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Emilia Radomska

Zwyczajne zaziębienie

Zaziębiam się. Nic poważnego, zwykły katar i trochę bólu głowy. O! zwyczajna rzecz. Zwyczajna?... Tak ja początkowo myślałam, ale... Nie będę jednak wybiegać naprzeciw faktom. Opowiem wszystko dokładnie od początku.

Otóż, jak mówiłam, moje zaziębienie wcale mnie nie przejęło i jedynym środkiem zaradczym jaki przedsięwzięłam, wychodząc z domu do biura, było włożenie do torebki dwóch chusteczek, dość dużych rozmiarów oraz jednej „Instantyny“.

— Ale wchodząc do autobusu, w drodze do pracy, miałam szczególnie usiąść obok pewnej znajomej. Po przywitaniu, oraz typowo banalnych pytaniach i odpowiedziach, poczułam gwałtowne swędzenie w nosie i, nagle, pomimo moich heroicznyc wysiłków, głośne kichnięcie rozległo się wewnątrz autobusu.

— Cóż to, jesteś zaziębiona? zagadnęła domyślnie, moja znajoma.

— Tak, przytaknęłam skromnie. Zwykłe zaziębienie i, widząc śledcze spojrzenia mojej rozmówczyni, wytarłam nos z najmniejszym możliwie hałasem.

— Uważaj na takie zwykłe zaziębienie! Tak zaczynają się wszystkie poważne wypadki. Ale nie przejmuj się, znam pewne lekarstwo, mówię ci, cudowny środek. Weźmiesz...

Autobus stanął na przystanku i ja musiałam wysiąść. W oczach mojej znajomej błysnął promień żalu.

— Gdy autobus ruszył, wychyliła się jeszcze przez okienko i zawołała:

Tylko nie zapomnij! Wypij dobrze gorąco!...

Wesiałam do biura a raczej mówiąc dokładnie wpadłam trochę zdyszana—było już kilka minut

po godzinie—no, i nie wiem czy to ze zmęczenia, czy co innego, doś, że przywitałam stojącego przy drzwiach kolegę głosem mocno zachrypniętym.

— Bóo tarar! Coż to? Gardło cię boli?

— Nie, nic mi nie jest, odparłam pospiesznie, podpisując książkę obecności.

Siedząc już za biurkiem przypomniałam sobie rady mojej znajomej i chciałam uśmiechnąć się, gdy niespodziewanie coś mi stanęło w gardle, zaksztusiłam się i zakaształam.

— Uważaj na ten kaszel! rozległ się jakiś głos przy moim boku. Odwróciłam się, była to koleżanka, która jak zwykle przychodziła spóźniona.

— Zazwyczaj jakieś lekarstwo? Nie? No to ja ci doradzę jedno. Wspaniały środek! W zeszytym tygodniu szwagierka mojej siostry miała taki kaszel, że już przypuszczali wszyscy, że to jakaś poważna historia z płucami, ale po wypiciu jednej buteleczki została kompletnie wyleczona. Poczekał, zaraz, niech sobie tylko przypominę jak się nazywa to lekarstwo.

Chciałam tłumaczyć, że właściwie to ja miałam kaszlu, tylko tak zaksztusiłam się, ale poczułam na nowo nieprzyjemne laskotanie w gardle i niestety zaczęłam kaszeleć.

Podziękowałam więc za receptę i wzięłam się do pracy, którą musiałam zaraz przerwać bo nieznośne laskotanie przeniosło się z gardła do nosa i zaczęło się rozlegać po sali, jedno za drugim, potężne kichanie, które napewno przegłuszyłyby trąby jerychońskie.

— Nie martw się, to zawsze tak się zaczyna. Grypa i nic więcej! Grunt to jest uciąć zło przy korzeniu, zwrócić się do mnie

po godzinie—no, i nie wiem czy to ze zmęczenia, czy co innego, doś, że przywitałam stojącego przy drzwiach kolegę głosem mocno zachrypniętym.

— Bóo tarar! Coż to? Gardło cię boli?

— Nie, nic mi nie jest, odparłam pospiesznie, podpisując książkę obecności.

Siedząc już za biurkiem przypomniałam sobie rady mojej znajomej i chciałam uśmiechnąć się, gdy niespodziewanie coś mi stanęło w gardle, zaksztusiłam się i zakaształam.

— Uważaj na ten kaszel! rozległ się jakiś głos przy moim boku. Odwróciłam się, była to koleżanka, która jak zwykle przychodziła spóźniona.

— Zazwyczaj jakieś lekarstwo? Nie? No to ja ci doradzę jedno. W zeszytym tygodniu szwagierka mojej siostry miała taki kaszel, że już przypuszczali wszyscy, że to jakaś poważna historia z płucami, ale po wypiciu jednej buteleczki została kompletnie wyleczona. Poczekał, zaraz, niech sobie tylko przypominę jak się nazywa to lekarstwo.

Chciałam tłumaczyć, że właściwie to ja miałam kaszlu, tylko tak zaksztusiłam się, ale poczułam na nowo nieprzyjemne laskotanie w gardle i niestety zaczęłam kaszeleć.

Podziękowałam więc za receptę i wzięłam się do pracy, którą musiałam zaraz przerwać bo nieznośne laskotanie przeniosło się z gardła do nosa i zaczęło się rozlegać po sali, jedno za drugim, potężne kichanie, które napewno przegłuszyłyby trąby jerychońskie.

— Nie martw się, to zawsze tak się zaczyna. Grypa i nic więcej! Grunt to jest uciąć zło przy korzeniu, zwrócić się do mnie

możesz mówić? Gardło cię boli? — To angina, napewno angina. Teraz jest masę wypadków. Ale nie martw się. Mam w domu znakomite zastrzyki.

— Ależ ja... przerwałam jej, próbując oponować, czując paniczny lęk przed zastrzykami.

— Zobacysz, kilka zastrzyków i wszystko będzie dobrze. Teraz jadę do miasta, ale za jakąś godzinę będę u ciebie. A tymczasem nie zapomnij zapędlować gardła!

Przyba tu widmem grozących mi zastrzyków ledwo dowlokłam się do domu.

— Już otwierałam bramkę gdy ktoś zawołał mnie po imieniu. Była to sąsiadka.

— Bóo noite! Cóż to nie poznajesz ludzi? — Bóo noite, nie mogłam powiedzieć nic więcej. Nagły i gwałtowny kaszel wytłumaczył zaintrygowanej sąsiadce wszystko.

— Co za kaszel! Napewno początek bronchitu. To dlatego zauważyłam, że już od paru dni chodzisz taka blada, przygnębiona i nawet trochę schudłaś. Nie potrzebujesz się jednak tem tak bardzo przejmować! Córką tej sąsiadki z drugiej ulicy też była bardzo chora, ale ja jej

Wiadomość o moim zaziębieniu czy grypie (opinie były podzielone) obiegła błyskawicznie cały oddział i w godzinie „café-sinho“ nie było jednej osoby, któraby mi coś nie doradziła, któraby nie dała recepty na jakieś lekarstwo cudowne i niezawodne.

Czułam się teraz faktycznie chora. Miałam wszelkie symptomy podobne do innych podobnych wypadków i potrzebne ażeby zacząć leczenie doradzane przez żywocliwych kolegów.

Wracając do domu przy wsiadaniu z autobusu, prawie wpadłam w ramiona pewnej znajomej (notabne na świetnej pielęgniarce).

— Jak się masz! Cóż to nie

doradziłam pewne lekarstwo, taki znany i wypróbowany domowy środek, i mówię ci, wszystko jakby twoją ręką odjął. Czekał zaraz ci wytłumacze co masz zrobić...

Wybąknęłam jakieś słowa podziękli i czem prędzej weszłam do domu.

Rzucając po drodze płaszcz, torebkę i rękawiczki dotarłam do sypialni i rzucałam się na łóżko, wołając do Mamy, która spieszyła przerażona w moją stronę.

Jestem zaziębiona, mam grypę, anginę i początek bronchitu!!! Ale to nie jest, znam masę, różnych niezawodnych środków. Tylko zacząć kurację.

I wierzę, lub nie. Dziś jestem zupełnie zdrowa!

Może ktoś potrzebuje recepty?

SPRZEDA SIĘ LOT w mieście Irati, położony przy ulicy o wielkim ruchu handlowym, wielkości 19 metrów frontu i 40 metrów w głąb; bliższe informacje można uzyskać w Armazem São Pedro, rua Dr. Fernando Rocha, 23 w Irati lub u właściciela **Romana Wojdzika C.P. 21, Lapa, Paraná.**

PARTIDO REPUBLICANO
Para Vereador
Antonio Domakoski
MUNICIPIO DE CURITIBA
Para Vereador
Pelo Município de Curitiba
JOSÉ KONFIDERA

Władysław Anders
Bez ostatniego rozdziału

Wspomnienia z lat 1939 — 1946
(Bez pozwolenia Autora, przedruk wzbroniony)

105) Dnia 3-go listopada 1944 rada ministrów, przyjmując w imieniu przedstawiony przez premiera w porozumieniu z ministrem Romerem, powzięła jednogłośnie następującą uchwałę:

„Pierwszym warunkiem wstępnym, postawionym rządowi polskiemu na konferencji w Moskwie, od którego uzależniono się porozumienie polsko-sowieckie, jest zgodanie natychmiastowego uznania t. zw. linii Curzona jako podstawy granicy polsko-sowieckiej.

„Zważwszy, że poza względami natury zasadniczej i formalno-prawnej rząd polski miałoby, bez prawa oczekiwanego końca wojny i konferencji pokojowej, przyjąć nieswobodnie i ostatecznie nową granicę na wschodzie; że natomiast ostateczne ustalenie i zatwierdzenie nowych granic Polski na zachodzie i północy miałyby nastąpić dopiero w układzie pokojowym;

„że niepodległość, suwerenność i całość terytorialna Polski w nowych granicach nie może być w obecnym stanie rzeczy i pełni i trwale zagwarantowana przez główne mocarstwa zjednoczone;

„że rząd Stanów Zjednoczonych nie miał dotychczas możliwości zajęć stanowiska w tych sprawach;

„rząd polski, aczkolwiek całkowicie docenia nagłą potrzebę porozumienia polsko-sowieckiego, gorąco go pragnie i niekierując się dążeń i wysiłków do jego osiągnięcia, nie widzi możliwości wyrażenia swej zgody na warunki postawione na konferencji w Moskwie i zwraca się o ponowne rozpatrzenie w najbliższej przyszłości całości tych spraw w granicach trzech głównych mocarstw

w nadziei, że będzie ono stanowiło pewną pomoc dla Pana w Jego trudnym zadaniu.

1) Rząd Stanów Zjednoczonych opowiada się niewątpliwie za silnym, wolnym, niepodległym państwem polskim i za niekwestionowanym prawem narodu polskiego do urzędzenia zgodnie ze swą wolą swego wewnętrznego bytu.

2) Co do przyszłych granic Polski, o ile dojdzie pomiędzy rządami polskim, sowieckim i brytyjskim do wzajemnego porozumienia na ten temat i zgodnie z proponowanymi odszkodowaniami kosztów Niemiec na rzecz Polski, rząd amerykański nie zgłosi ze swej strony zastrzeżeń. Co zaś do gwarantowania przez rząd Stanów Zjednoczonych jakichkolwiek określonych granic, nie wątpię, że Pan rozumie, iż rząd ten, zgodnie ze swą tradycyjną polityką, nie może udzielić gwarancji dla żadnych określonych granic. Jak Panu wiadomo, rząd Stanów Zjednoczonych deklaruje starą do stworzenia organizacji bezpieczeństwa światowego, poprzez którą Stany Zjednoczone wraz z innymi uczestniczącymi państwami wezmą na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo ogólne, które oczywiście obejmie nienaruszalność uzgodnionych granic.

3) Jeżeli rząd i naród polski życzyć sobie będą, w związku z ustanowieniem nowych granic państwa polskiego, przesiedlenia mniejszości narodowych na terytorium Polski oraz z jej terytorium za granicę, rząd Stanów Zjednoczonych nie zgłosi zastrzeżeń w tej sprawie i ułatwi w granicach możliwości takie przesiedlenie.

4) Rząd Stanów Zjednoczonych gotów jest pod warunkiem otrzymania pełnomocnictw ustawodawczych dopomóc, w tak szeroki mierze, jak tylko to będzie możliwe, do powojennej odbudowy gospodarczej państwa polskiego.

Co się tyczy zwrócenia się Pre-

zydenta Roosevelta do Stalina w sprawie Lwowa i zagłębia nastrowego, ambasador Harriman oświadczył, że nie ma złudzeń, by takie zwrócenie się mogło być skuteczne, dodając że w Waszyngtonie wyrażono wątpliwość, czy warto wystawiać powagę Prezydenta na szwank, narzucając się na odmowę. 28-go listopada w drugiej rozmowie premier Mikołajczyk zawiadomił ambasadora Harrimana, że po porozumieniu się z członkami rządu nie może prosić o swrócenie Prezydenta Roosevelta do Stalina w sprawie Lwowa i zagłębia, gdyż członkowie rządu sądzą, że to zwrócenie się, o którego skuteczności sam ambasador Harriman wątpił, byłoby jakby przez zwrócenie się innych części wschodniej Polski, a zwłaszcza Wilna. Harriman powtórzył, że zwrócenie się Prezydenta Roosevelta nie miałyby widoków powodzenia. Mikołajczyk zawiadomił Harrimana, że wobec tego, iż stronictwa polskie, z wyjątkiem Stronnictwa Ludowego, do którego on należy, wypowiedziały się przeciw wszelkim ustępstwom terytorialnym, nie widzi on możliwości pozostania na czele rządu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Poszukujemy panny do pracy w sklepie. Zarobek dobry. Utrzymanie przy rodzinie.
Stefan Prokopiak, Sorveteria e Leitaria, rua Coronel Cláudio, 272 — Ponta Grossa — Paraná

FABRYKA FAJEK i cy garnieczek 1946 — Marca Registrowana, artykuły z najlepszych korzeni własne patenty przeciw nikotynowe, wyroby z drzewa, plastyki porcelany. Jakość, wykonanie i gwarancja.
FLORECKI — Rosario, 64.



DRUT KOLCZASTY, motyki, kosy, siekiery, obcęgi, młotki, maszyny do mielenia mięsa, brzytwy, maszyny do cięcia włosów, karabiny i sztucery do polowania, maszyny do szycia ręczne.
FLORECKI — Rosario, 64.

WIELKA FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH
STANISŁAW SZCZYPIOR
40 lat pracy dla dobra Rolnictwa Parańskiego
Fabryka sławnych młocarek i najlepszych jakościowo maszyn w Stanie Parana.
Konserwacja i naprawa wszelkich maszyn.
CONTENDA — Paraná
ODDZIAŁ DLA POŁOŻNIC
CASA DE SAÚDE
Dr. Moysés Paciornik
Zorganizowany na sposób kliniki północno-amerykańskiej.
PORÓD BEZ BÓLU
Rua Lourenço Pinto, 83 — Fone 444 — CUBITIBA

Dr. BRONISŁAW OSTOJA ROGUSKI
ADWOKAT — Sprawy cywilne, handlowe
 i robotnicze. Inwentarze, naturalizacje. — BIURO
 ADWOKACKIE Praça Zacarias N. 80 (Edifício João
 Alfredo) 3-cie piętro, sala 303, Tel. 2174 — Kurytyba

SPECJALISTA CHOROÓB OGZU

Dr. Szymański

wznowi przyjęcia w dniu 1-go SIERPNIĄ b. r.
 Porady i operacje od 13-tej do 17-tej godziny.
RUA CANDIDO LOPES 128 — Edifício do Comerciaros

ARMAZEM ROQUE

de TOMAS KUBIS

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkta krajowe.
 — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje
 krajowe i zagraniczne. — Praça Coronel Eneas 30,
 róg São Francisco 57 obok Igreja da Ordem, Kurytyba

ESCRITORIO TÉCNICO

J. Ficiński — Inżynier

Architektura, Budownictwo. — Poza Kurytybą przy-
 muję projekty oraz budowę kościołów, kolegiów i większych
 budynków. — Biuro: Rua Marechal Floriano, n. 50
 Telefon 350 — Kurytyba — Paraná

Zawsze góruje

CASAS PERNAMBUCANAS

ogłasza w tym miesiącu swoje niesłychanie niskie
 ceny. Materiały bawełniane, morim, riscado, chitas,
 retalhos i resztki, sprzedaje po cenach niskich, pra-
 wie że darmo.

CASAS PERNAMBUCANAS

Curitiba — Praça Tiradentes, 562
 i Av. República Argentina, 4139 — Curitiba — Paraná



Uwaga Rolnicy!

„PERENOX”
 chroni ziemniaki i pomidory przed
 zarazą; wystarczy rozczynić go z wodą.

„DETEPÓ” - 5

Imunizuje wszelkie zboże.
 Posiadamy nadto inne środki. — Udzielamy porad!

Przedstawicielem na Paraná jest:
GUERRA REGO & Cia., LTDA.
 Rua Comendador Araujo, 535
 Caixa Postal, 152 — Curitiba — Paraná

A MODESTA

Rua José Bonifácio, 122

Wielki wybór w butach, trzewikach, w materiałach
 łokciowych po cenach bardzo niskich w składzie
JANA GŁODZINSKIEGO
 (od znanego waszego, który był w Casa do Povo)

MATERIAŁY ŁOKCIOWE

SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETALICZNA

JOHNSON & Cia.

Praça Generoso Marques, 26

CAIXA POSTAL 286 — Adres Telegr.: EDEMUNDO
 TELEFON 2-6-2-7 CURITIBA
 MÓWI SIĘ PO POLSKU

Fabrica de Tintas, Esmaltes e Vernizes

„ROCHEDO”
Werneck & Cia Ltda.

Wyroby „ROCHEDO”

Skład: CASA DOS PINTORES — Praça Zacarias, 12
 Fabryki w CAMPO LARGO i w SEMINARIO —
 Rua Bispo D. José, 3.500
 BIURO: Praça Zacarias, 12; — Telefon 2694 —
 Caixa Postal, 347 Adres telegraf. „Werneck”.
 CURITIBA — PARANA

MOVEIS CIMO

DUMA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

Do urządzenia biura i domu śladaj zawsze
 Moveis Cimo. Skład: Rua Barão do Rio Branco, 15
 Telefon, 823 — CURITIBA.

Sumowanie wykonuje się recep-
 ty okulistów.

OTICA CURITIBA

Jedyna specyfikowana
IRMAOS BARBOSA Ltda.
 Curitiba
 Rua Mons. Celso 31 (Matriz)
 Praça Zacharias 92 (Filial)
PONTA GROSSA
 R. 15 Novembro 499 (Filial)

WINCENTY FLENIAK

Chirurg — Dentysta
 Godziny przyjęć: od 8—11 i od
 2—6. — Rua Saldanha Ma-
 rinho, 593, Curitiba.

Dr Stanisław Bemben

Lekarz — Klinika ogólna; le-
 czy choroby kobiece, choroby
 żołądka, wtroby i wewnętrzne.
 Konsultorium: Praça Tira-
 dentes 530 (altos da Farmacia
 Stelzfeld), od 10-12 i od 3—6 godz.
 Rezydencja: R. Julia da Coa-
 ta, 368-Curitiba Tel. 4376

RELOJOARIA

E ÓTICA RAEDER
 de CARL R. RAEDER
 Założona 1891 roku
 Zegarki — Błuzetka — Okulary
 Artykuły na prezenty
 Skład: Rua Riachuelo 147
 Telef. 1-4-8 — CURITIBA
 FILIA: Rua Santos Dum-
 mont, 728 — Tel. 932 —
 Ponta Grossa — Paraná

Dr. Carlos Heller

Klinika chirurgiczna dla
 wszystkich. Leczy zylaki na
 nogach i rany bez operacji.
 Kons.: Av. João Pessoa 68,
 przyjmuje od 11 ej do 12 ej i od
 3-ej do 5-ej. Telefon 4527.
 Rez.: Com. Araujo 970, Kurytyba,
 Telefon 424.

**Leczenie bez operacji: he-
 moroidów, żyłaków, che-
 rób żołądkowych, niestraw-
 ności, zgagi, kiszki, wtro-
 by, bólu kolek, ślepej
 kiszki, raka, wrzodów na
 nogach. Przyjmuje od 3 do 5.**

Dr Mendes de Araujo

Aven. João Pessoa 68

DR HAGINO A. TEMPSKI
 Adwokat: Sprawy Cywilne,
 Kryminalne i Handlowe. Metryki:
 dokumenty, pełnomocnictwa. —
 Ustawodawstwo Pracy. — Godzi-
 ny przyjęć, od 9 do 11 i od 3 do 6
 Ulica Francisco Ribas, 736.
PONTA GROSSA — Paraná.

DR. CLEMENTE PROCOPIAK

LEKARZ — Klinika dla dzieci.
 Choroby kobiece. Porody.
 Klinika Medyczna
 Ondas curtas i ultra-curtas, raios ul-
 travioleta com queimador de cad-
 mio. — Raios infra vermelhos.
 Ondas Ultrasonoras
 Kons. Edifício João Alfredo 80, 3-cie
 piętro. — Telef. 4679. Res. Rua Cel.
 Dnicidio 881 — Curitiba

Radios Philips

Revendedores autorizados
Casa Tarobá
 STIER & STIER
 Avenida João Pessoa, 111,
 115. CURITIBA — Paraná

CASA CRUZEIRO

Stiecki, Sbalqueiro & Cia
 Praça Coronel Eneas, 152
 Żelastwo, naczynia kuchenne,
 szkło, farby, oleje, pokosty, na-
 siona ogrodowe, artykuły na
 prezenty i t.p. — CENY NISKIE



EX - MINERVA
 Empregado com real successo nos
 TRAQUEOBRONQUITIS EM TODOS OS
 SEUS GRAUS E SUAS MANIFESTAÇÕES
 COMO SEJAM: TOSES, CATARRROS,
 BRONQUITIS E COQUELUCHE.

Dr. E. TEMPSKI - lekarz

Praktykował w szpitalach w Polsce.
 Przyjmuje od godz. 9 tej do 12 tej i od 2-jej do 4-jej
 Konsultorium: Farmacia GUARA,
 Rua Mar Floriano, 742 — Telefon 675.
 Rezydencja ulica 7 de Setembro, 1588 — Tel 677

MINERVA DROGARIAS
 E FARMACIAS

Matriz: Curitiba, Praça Tiradentes 554 — Telefon:
 220-1220-2220.

Filie: Farmacias Colombo i Brasil w Kurytybie.
**NAJWIEKSZA FIRMA APTEKARSKO — FARMA-
 CEUTYCZNA NA CAŁY STAN PARANA**
 Posiada filie dla sprzedaży hurtownej i detalicznej we wszy-
 stkich węzłowych miastach Stanu: Kurytybie, Ponta Grossa,
 Jacarésinho, Paranaguá, Londrina, União da Vitória i Anto-
 nina. Przyjmuje zamówienia za zaliczka Reembolso Postal.

Casa de Saude

SÃO FRANCISCO

Klinika prywatna — **DR. JOERGE MEYER FILHO**
 Rua São Francisco N. 147 — Curitiba — Telef. 1042
 Operacje, choroby kobiece, porody, sztuczny pneumator X
 na płuca. — Aparat Roentgena — Diatermia. — Raios ultra-
 violeta, Zystoskopia. — Przyjmuje od godziny 2—5.
 W sobotę od godziny 11 do 1.

CASA ARNO IWERSEN & CIA.

TINTAS, PINCEIS, VERNIZES
 Praça Carlos Gomes Nr. 329 — Curitiba
 Farby przygotowane (oleo, esmalte, vernizes etc). Farby w
 proszku, farby w tubkach, alvalades, gips, pedzle, szczotki,
 Rolos decorativos, Pistolas para pinturas, Tólas akwarele,
 pedzle specjalne. Artykuły krajowe i zagraniczne
 najlepszej marki.

» **A VENCEDORA** «

FRANCISZKA LACHOWSKIEGO
 Curitiba Rua Cabral 451 — Telefon 1357
 Największa fabryka cukierków i karmelków w Pa-
 ranie. — Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, miętowe
 cytrynowe, mleczne, gumowe i t. p.
 Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

CASA PARIS — Okazja

FABRICA DE ROUPAS FEITAS
 Wybór ubrań, płaszczy, koszul, swetrów, artykułów
 męskich, damskich i dla dzieci. Ceny najniższe w
 Kurytybie ze zniżką 25 proc. Płaszcze damskie ame-
 rykańskie po 250,00 — PRAÇA TIRADENTES 306,
 RÓG ULICY CRUZ MACHADO

BENJAMIM ZILLI & Cia. Ltda.

Założona 1910 r.
IMPORTOWCY

SKLEP SPOŻYWCZY I ŻELASTWO;
 SPRZEDAŻ HURTOWNA

Jedyni agenci **TODDY DO BRASIL S. A.**
 Sociedade Mutua de Seguros Gerais
 „A UNIVERSAL” e „MUNDIAL” Companhia
 Nacional de Seguros Gerais.
 Praça Coronel Eneas No. 143
CURITIBA Caixa postal 102 PARANA

ZBIÓR ZIEMNIAKÓW



z nawozami

bez nawozów

Fábrica de Adubos Paraná

ALBANO BOUTIN & Cia. LTDA

Aven. Capanema, 155 - 191 — Curitiba.
 Telefone, 226 — Caixa Postal, 332.
 Kompletny wybór w nawozach mieszanych zwy-
 kłych Dostawca Saletry z Chile — najlepszy
 nawozu azotowego.

Z P O L S K I I O P O L S C H

Rezolucja o zbrodni katyńskiej

Washington, (IC) — 26-go czerwca kongresman Timothy Sheehan, republikanin z Illinois, wniósł w Izbie Reprezentantów rezolucję w sprawie mordu oficerów polskich w Rosji sowieckiej. Rezolucja domaga się utworzenia specjalnej kongresowej komisji, któraby zbadała i ustaliła winnych tej zbrodni. Brzmi ona w części, tłumaczeniu polskim jak następuje:

— Zważywszy że nie podjęto dotąd żadnych urzędowych dochodzeń dla ustalenia odpowiedzialności za zbrodnię nie mające precedensów w historii, a mianowicie: 1. w sprawie masakry ponad 4 tysięcy oficerów armii polskiej w lesie katyńskim pod Smoleńskiem w ZSSR i 2. w sprawie zniknięcia ponad 11.000 innych oficerów armii polskiej, którzy w roku 1939 i 1940 schronili się na teren ZSSR;

— Zważywszy, że nie ustalono dotąd, które państwo jest odpowiedzialne za te zbrodnie; Zważywszy, że rząd polski na wygnaniu i amerykański Komitet Badania Masakry Katyńskiej są w po-

siadaniu obszernych dokumentów, odnoszących się do tych zbrodni;

Zważywszy, że wiele milionów obywateli amerykańskich pragnie 1. przeprowadzenia wszechstronnego, sumiennego i obiektywnego zbadania tych zbrodni, oraz 2. opublikowania wyników tych dochodzeń;

Zważywszy wreszcie, że komunistyczny rząd ZSSR odmówił Międzynarodowemu Czerwonemu Krzyżowi pozwolenia na przeprowadzenie bezstronnego śledztwa na miejscu zbrodni celem ustalenia, kto jest winien tych zbrodni, popełnionych na oficerach armii naszego ówczesnego sojusznika, Polski;

Postanawia się niniejszym utworzyć dobrany komitet z 13 członków Izby Reprezentantów. Komitet otrzymuje upoważnienie i polecenie przeprowadzenia wszechstronnych dochodzeń i zbadania wszelkich aspektów masakry 4.000 oficerów armii polskiej, w lesie katyńskim w ZSSR oraz zaginięcia innych 11.000 oficerów armii polskiej, którzy schronili się na teren ZSSR

w roku 1939 i 1940. Komitet ten winien złożyć Izbie sprawozdanie jaknajrychlej w ciągu obecnej kadencji Kongresu, podając wyniki swych dochodzeń wraz z zaleceniami, które uzna za stosowne. W celu wykonania niniejszej rezolucji Komitet i jego podkomisje winny zarządzić przesłuchania, zarządzając przesłuchania świadków, okazywanie ksiąg, zapisów, korespondencji, memoriałów i wszelkich dokumentów, jakie uzna za potrzebne.

W umotywowaniu tej rezolucji kongresman Sheehan stwierdza, że nie tylko sześć milionów obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia, ale olbrzymia większość Amerykanów domaga się wyjaśnienia zbrodni katyńskiej, jak również naprawienia niesprawiedliwości, wyrządzonej narodowi polskiemu w Jalcie. Przeprowadzenie uczciwych i bezstronnych badań zbrodni katyńskiej przez Kongres wykaże narodowi polskiemu gotowość Ameryki do naprawienia krzywd, jakie spadły na naród polski z okazji wojennej współpracy z bolszewicką Rosją,

pełnił, że mimo tak wielkiego obniżenia ilości lekarstw, owe 800 pozycji obejmuje wszystkie niezbędne leki, i że w zamian za obniżenie ilości podwyższy się jakość, a wymienione w Lekospisie lekarstwa będą stale do nabycia. Napewnił, że czas nastąpiło uspokojenie. Znękana ludność czekała, jak się te zapewnienia będą przedstawiały w praktyce.

Jakoż nie trzeba było długo czekać. O ile poprzednio istniejące stosunki były jawnym skandalem, a tyle stan, który obecnie zaistniał jest już wyraźną klęską. Nie tylko, że zredukowano ilość lekarstw do najmniejszego minimum, nie tylko, że zamiast dobrych specyfików zagranicznych wprowadzono mało-wartościowe namiastki, ale jeszcze doprowadzono do takiego stanu iż w ogóle większości lekarstw nie można otrzymać. Nawet opisy samych komunistów potwierdzają ten stan rzeczy: «Brak witaminy C (w tabletkach) odczuwają bardzo silnie apteki całym kraju — przemysł zaś farmaceutyczny oświadcza, że nie widzi żadnych trudności w zwiększeniu produkcji tego preparatu». Albo: «Apteka nr. 22, dobrze, przykładowo pracująca, punkt CAS u, zgłosiła w kwietniu br. zapotrzebowanie na 159 artykułów — otrzymała 74, w tym 20 w zmniejszonej ilości. Brak jest w aptece między innymi: parafiny, żelaza w płynie, insuliny, witaminy B1, ampułek jodu, rumianku, syropów». Brak więc nawet najprostszych lekarstw, brak nawet waleriany. Poszczególne urzędy zdrowia wydają sprzeczne polecenia i zamówienia. Po pewnym czasie, gdy już produkcja danego specyfiku puszczona została w ruch, przychodzi rozkaz jej zatrzymania, a rozpoczęcie produkcji innego lekarstwa. Oslawiony CAS pograżony jest w bałaganie organizacyjnym i źle albo wcale nie rozprawdza lekarstw.

Cierpi na tym chory człowiek. Oto jaką cenę płaconą w systemie komunistycznym za bezsilną nacjonalizację aptek. Nie jest to postęp — ale grube barbarzyństwo.

ZAOSTRZONO KONTROLĘ POLICYJNĄ

(IC) — Z okazji wakacyjnego ruchu ludnościowego i większych z tego powodu możliwości ucieczki zagranicę komunistyczna policja w Polsce wprowadziła drastyczne ograniczenia i kontrolę wakacyjnych podróży. Kontrola została specjalnie wzmocniona na wszystkich terenach przygranicznych na południu i na zachodzie oraz nad morzem.

Każdy wyjeżdżający na wakacje musi zaopatrzyć się w specjalne pozwolenie od policji lokalnej jak również w dokumenty swego miejsca pracy. Zaświadczenie zawiera dokładnie dane personalne, miejsce, czas i cel wyjazdu. Osoby niepracujące muszą uzyskać takie zaświadczenie od prezydium lokalnej rady narodowej, która odmawia pozwolenia wszystkim podej-

rzanom o sympatii ku Zachodowi. Bez pozwolenia i osobistych dokumentów, potwierdzonych przez policję, nie wolno się poruszać, a ludzie przylapani bez dokumentów w strefie nadgranicznej natychmiast wędrują do więzienia. Policja zanotowała specjalne środki ostrożności nad polsko-czeską granicą jak również nad morzem, które gdy ludziom udaje się przedostać na zachód do strefy amerykańskiej lub na północ do Szwecji.

Potępienie masowych przesiedleń

London (IC) — Sfery katolickie potępiły masowe przesiedlenia ludności, które obecnie przeprowadzają komunistyczne reżimy w Polsce, na Węgrzech i w Czechosłowacji. Przesiedlenia te odbywają się pod różnymi pozorami, jak zmiana terenów nadgranicznych, usuwanie elementów reakcyjnych, rozbicie miejsca pod nowe kombinaty fabryczne i kolchozy.

Ostatnie wiadomości z Polski wskazują na to, że reżim warszawski zwolnił tempo tych przesiedleń, którymi szczególnie dotknięty był Kraków i miasta nadmorskie. Złagodzenie nacisku przesiedleńczego w Krakowie ma być niejako wynikiem słabej interwencji kardynała Sapiehy, który w liście do Bieruta zaprotestował energicznie, a równocześnie wezwał wiernych archidiecezji krakowskiej do jaknajserdeczniejszego zaopiekowania się przesiedlaną ludnością.

Źle funkcjonują kolejki warszawskie

Warszawa, (IC) — W prasie krajowej można znaleźć utyskiwania na złe funkcjonowanie Warszawskich Kolejek Dojazdowych, które nie obsługują należycie terenów podmiejskich stolicy kraju i nie tylko, że nie odciążają innych środków lokomocji ale zwiększają na nich tłok. Przylicznych wielkich osiedlach pociągi WKD w ogóle się nie zatrzymują, w innych nie zatrzymują się w pewnych porach, co zmusza mieszkańców, wracających z pracy, do korzystania z innych środków lokomocji.

Najciekawsze w tym jest narzekanie na brak w rozkładzie jazdy nowych nazw ulic. Okazało się bowiem, że ostatnio stosowana mania zmieniania nazw ulic wyprzedziła drukowane rozkłady jazdy. Ponadto rozwój miasta postępuje szybciej, niż zdolność kolejek do zastosowania się do nowego układu osiedli podmiejskich.

FABRYKI SAMOCHODÓW W POLSCE

Na przedmieściach Lublina budowana jest fabryka samochodów ciężarowych, która powinna rozpocząć produkcję pod koniec planu 6-letniego. Ma on w przyszłości stać się jednym z największych zakładów przemysłowych w Polsce. Projekty fabryki zostały opracowane przez inżynierów sowieckich w Rosji.

Dotychczas samochody ciężarowe są wyrabiane w Zakładach Starachowickich, wypuszcza się jeden samochód ciężarowy „Star 20“ na godzinę.

Dwadzieścia tysięcy donosicieli

Kraków, (IC) — Komunistyczna prasa donosi, że partia komunistyczna posiada w Polsce 20 tysięcy korespondentów czynnych, którzy ze wszystkich zakątków Polski pisują regularnie do władz centralnych i do gazet komunistycznych, donosząc o odchyleniach, nastrojach ludności i ogólnych prądach, nurtujących społeczeństwo polskie na prowincji.

Sieć tych korespondentów czyli donosicieli partyjnych zorganizowana została przed dwoma laty. Cele jej określił Bierut, mówiąc na jednym z zjazdów: «Demaskujcie się wrociej propagandy i burzycieli pokoju. Budźcie czujność w stosunku do tych, którzy wysługują się antypolskim ośrodkiem zagranicznym, pachółkom amerykańskich imperialistów i podżegaczy wojennych». Donosiciele ci pobierają wynagrodzenie partyjne, przesyłane najczęściej przez prasę komunistyczną. Stanowią oni stałą zmore dla spokojnej ludności małowasteczkowej, która lubi omawiać różne sprawy i wypowiada swoje zdanie. Donosiciele podchwytują wszystkie nieopatrzne wypowiedzenia i natychmiast donoszą do oddziałów partyjnych i do prasy. Donosy nie raz opierają się na czystych plotkach. Wielu niewinnych ludzi dostało się do więzienia z powodu nieszlachetnej roboty donosicieli. Wielu też mniejszych komunistów i aktywistów znalazło się w kłopotach z własną partią za odchylenia lub nieprawomyślność.

W ostatnich miesiącach komunistów zaczęli organizować dzieci do roboty donosicielskiej. W Warszawie odbył się ostatnio zjazd takich młod-

docianych korespondentów w wieku od 10 do 15 lat. W tym zjeździe uczestniczyło sto dzieci z całej Polski. Młodocieni delegaci domagali się umieszczenia w pismach młodzieżowych korespondencji, «demaskujących podżegaczy wojennych i kapitalistów amerykańskich». Dzieci, wyuczone przez politruków młodzieżowych, zapewniały że «młodzież polska pod przewodnictwem Stalina i Bieruta zbuduje socjalizm w Polsce».

Podobne zjazdy «korespondentów» zorganizowały różne pisma w Polsce całej podczas miesiąca czerwca. Na jednym z takich zebrań przemawiał członek politbiura Rapački, takie dając zadania donosicielom prowincjonalnym:

«Musicie umieć uchwycić w lot objawy wrogiej lub szkodliwej działalności, rozpoznać wroga, demaskować wroga. Trzeba wykrywać i śmiało obnażać wszystko, co dopomaga wrogowi w jego robcie, co ułatwia mu sianie niezadowolonia i nieufności, szerzenie wrogiej propagandy, dezorganizowanie produkcji, sabotaż wszystko co w sposób zamierzony czy niezamierzony stanowi pożywkę wrokiej propagandy».

Donosiciele mają również pomagać przy nagananiu ludności do różnych wyścigów pracy i darmowej nadobowiązkowej roboty. W razie zauważenia oporu lub niechęci donosiciele natychmiast meldują do biur komunistycznych, otrzymują pochwałę za służbę marksizmowi a nie-szczęśliwi krytycy systemu komunistycznego i opieszali robotnicy dostają się do więzienia Bezp.eki.

Rezolucja, uchwalona na zjeździe donosicieli i korespondentów we Wrocławiu, mówi, że donosiciele, ukrywający się pod nazwą korespondentów i agitatorów, będą «walczyć o wyłączenie bumanctwa i reakcji. Będziemy w naszej pracy korespondenta i agitatora popularyzować wielki Związek Radziecki i jego wspaniałe sukcesy». Po-mimo, iż cała ludność a nawet sami komuniści mają w pogardzie robotę donosicieli prasowo-partyjnych, Politbiuro rozbudowuje tę instytucję celem trzymania ludności w ustawicznym nerwowym napięciu i obawie wypowiedzenia czegoś, za co idzie się do więzienia.

Ludzie umierają z braku lekarstw

Kraków, (IC) — Skandal z lekarstwami w Polsce pogłębia się z tygodnia na tydzień. Pierwsze jego zarysy ukazały się już na początku roku, kiedy dokonano nacjonalizacji aptek oraz składow aptecznych. Wówczas to dla uspokojenia rosnącego rozgoryczenia ludności reżim potworzył, względnie przeorganizował totalitarne instytucje produkujące i dystrybuujące lekarstwa, a mające zastąpić dotychczasowy system